

<https://doi.org/10.56583/frp.3263>

Witold Ludwig*

Akademia Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu – Akademia Nauk Stosowanych
<https://orcid.org/0009-0003-1623-3028>

WYCHOWANIE PRZEZ SZTUKĘ KINEMATOGRAFII

Streszczenie

Artykuł ukazuje wychowawczą i opiniotwórczą rolę filmu w świetle Magisterium Kościoła na przestrzeni 130 lat historii kinematografii. Na przykładzie współczesnych produkcji filmowych (m.in. *Titanic* i *Heweliusz*) oraz anegdoty z biografii Walta Disneya dotyczącej kulis powstania animacji *Bambi* wskazano, w jaki sposób kino kształtuje świadomość, wartości i światopogląd odbiorców.

W artykule wymieniono kluczowe dokumenty Kościoła na temat kinematografii. Zarysowano drogę od pierwszej, poświęconej filmowi, encykliki papieża Piusa XI *Vigilanti Cura* (1936) i społecznego fenomenu amerykańskiego *Legionu Przyzwoitości* (Legion of Decency), poprzez fundamentalną encyklikę Piusa XII *Miranda Prorsus* (1957), aż po pionierskie apostołstwo medialne bł. ks. Jakuba Alberionego (założyciela Rodziny Świętego Pawła). Ponadto zaakcentowano dorobek św. Jana Pawła II – w tym *Watykańską listę arcydzieł* z 1995 roku – oraz przytoczono najnowszą perspektywę Leona XIV, ukazującą kino jako „laboratorium nadziei”. Autor artykułu stoi na stanowisku, że interdyscyplinarne ujęcie historii filmu przez pryzmat doktryny Kościoła daje wiarygodne narzędzie do pełnego rozumienia kulturowego i duchowego oddziaływania kinematografii na społeczeństwa i jednostki.

Słowa kluczowe: wychowanie przez sztukę, kino i społeczeństwo, Katolicka Nauka Społeczna, Magisterium Kościoła, historia Kościoła, historia kinematografii, Jan Paweł II

* Witold Ludwig (ur. 1989) – absolwent i wykładowca Akademii Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Reżyser i scenarzysta. Autor filmów fabularnych *Zerwany kłós* (2017), *Nędzkarz i madame* (2021) oraz *Łowca dusz* (w fazie preprodukcji). Publicysta *Naszego Dziennika*, *Radia Maryja* oraz *TV Trwam*.

EDUCATION THROUGH THE ART OF CINEMATOGRAPHY

Summary

This article explores the educational and opinion-shaping power of cinema, viewed through the teachings of the Catholic Church over 130 years of film history. By looking at modern examples of how audience perception works (such as the impact of *Titanic* and *Heweliusz* on historical awareness) and an anecdote from Walt Disney's life (the production of *Bambi*), the text shows how movies shape the consciousness, values, and worldview of viewers.

The article outlines key Church documents regarding cinema. It traces the path from Pope Pius XI's first film encyclical, *Vigilanti Cura* (1936), and the social phenomenon of the American *Legion of Decency*, through Pope Pius XII's foundational encyclical *Miranda Prorsus* (1957), to the pioneering media ministry of Blessed Fr. Giacomo Alberione (founder of the *Pauline Family*). It also highlights the contributions of Saint John Paul II – including the *Vatican Film List* (1995) – and presents the latest perspective of Leo XIV, who describes cinema as a „laboratory of hope”. The author argues that looking at film history through Church doctrine provides a reliable tool to fully understand how cinema affects society and individuals both culturally and spiritually.

Keywords: education through art, cinema and society, Catholic Social Teaching, Magisterium of the Church, history of the Church, history of cinema, John Paul II

~ . ~

Niniejszy artykuł podejmuje temat wychowawczej roli sztuki filmowej widzianej w perspektywie Katolickiej Nauki Społecznej. Jego celem jest przypomnienie wpływu, jaki kinematografia wywiera na świadomość swoich odbiorców. W opracowaniu ukazano w sposób szkicowy wybrane spośród najważniejszych dokumentów Magisterium Kościoła, które rzucają światło na opiniotwórczą potęgę kina na przestrzeni 130 lat jego historii. Poznawanie sztuki filmowej przez pryzmat historii i doktryny Kościoła jest w przekonaniu autora konieczne dla integralnego rozumienia fenomenu kina w obliczu jego przemożnego wpływu na cywilizację, kulturę, społeczeństwa i jednostki.

Dotychczasowa historia kina rozciąga się pomiędzy pontyfikatami dwóch imienników: Leona XIII i Leona XIV. Jako symboliczną cezurę narodzin kina przyjmuje się wynalezienie kinematografu i pierwszą projekcję „ruchomych obrazów” Louisa i Auguste’a Lumière w 1895 roku w Paryżu. Dokładnie rok później, Leon XIII został jako pierwszy papież w historii Kościoła uwieczniony na taśmie światłoczułej. Z kolei Leon XIV pochodzi ze Stanów Zjednoczonych, gdzie kinematografia osiągnęła status przemysłu filmowego zwanego potocznie

Hollywood¹. To jemu przyszło w udziale celebrować obchody jubileuszu 130-lecia narodzin kina.

Na to, jak bardzo dzieła filmowe mogą wpływać na świadomość odbiorców, może wskazywać odpowiedź na eksperymentalne pytanie wyartykułowane podczas konferencji naukowej z cyklu *Oblicza współczesnej edukacji* 24 stycznia 2026 roku w Akademii Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Wygłaszający niniejsze słowa zwrócił się do słuchaczy o wskazanie największej katastrofy morskiej. Przytłaczająca większość z nich wskazała na zatonięcie *Titanica*, a kilka osób wymieniło dodatkowo katastrofę *Heweliusza*. Znamienne, że obie historie zostały zekranizowane w postaci wysokobudżetowych produkcji fabularnych. Sławę pierwszej z nich zawdzięczamy filmowi *Titanic* (reż. J. Cameron, 1997), a drugiej – produkcji polskiego oddziału Netflixa *Heweliusz* (reż. J. Holoubek, 2025). Jednak mimo rozpoznawalności obu statków, zarówno *Titanic*, jak i *Heweliusz* nie plasują się nawet w pierwszej dziesiątce największych wypadków morskich.

Drugim przykładem ilustrującym opiniotwórczą siłę kina jest anegdota z życia Walta Disneya (1901–1966)². Wizjoner amerykańskiego przemysłu filmowego i rozrywkowego podczas wywiadu udzielonego Pete'owi Martinowi w 1957 roku podzielił się obserwacją, która przyniosła przełom w jego myśleniu o twórczości filmowej. W 1943 roku jego studio wyprodukowało animację *Bambi*. Była to ekranizacja książki o jelenku, który traci matkę z rąk ludzi podczas polowania. Na świecie trwała II wojna światowa, a filmy dziecięce nie poruszały dotąd tak poważnych tematów, jak strata bliskiej istoty. Walt Disney miał w zwyczaju pokazywać filmy także własnym dzieciom w przekonaniu, że produkcje kierowane do młodego widza otrzymają właśnie od nich najszczerzą recenzję. Jak się okazało, był podwójnie poruszony – jako reżyser oraz jako ojciec – kiedy zobaczył smutek swojej córki Diane wywołany tragicznym losem bohaterów. Nie pomogły pocieszenia, że to tylko bajka i że tak wyglądało zakończenie książki. Walt Disney usłyszał wówczas od córki znamienne pytanie: „W książce było mnóstwo rzeczy, które zmieniłeś, dlaczego nie mogłeś zmienić także tego?”. Ripostę córki Walt Disney spuentował krótkim zwrotem: „She had me”, co możemy w tym kontekście przetłumaczyć kolokwialnym „Miała mnie”. Walt Disney zrozumiał, że twórcy ponoszą odpowiedzialność nie tylko za swoje dzieła, ale także za swoich widzów.

Przytoczone przykłady filmów *Titanic* oraz *Bambi* ilustrują kluczowy aspekt wychowawczej roli kinematografii, jakim jest opiniotwórczy wpływ na świadomość odbiorców. Na przestrzeni rozwoju kinematografii kolejni papieże, jakkolwiek z różną intensywnością, poświęcali uwagę przemożnemu wpływowi kina

¹ Wywiad z C. Di Giovanni, *Watykańska filмотeka, skarbiec kinematografii*, red. W. Rędzioch, Tygodnik „Niedziela” 2013, nr 35, s. 4–5.

² K. Mahne, *Remembering Diane Disney Miller*, [w:] „Disney Avenue”, 19 listopada 2017, URL: <https://www.disneyavenue.com/2017/11/remembering-diane-disney-miller.html> [dostęp: 28.07.2026].

na kondycję intelektualną oraz duchową jednostek i społeczeństw. Pośród nich wyróżnili się Pius XII – autor encykliki *Miranda Prorsus* (1957), Paweł VI – za którego pontyfikatu opublikowano instrukcje *Inter Mirifica* (1963) oraz *Communio et Progressio* (1971) oraz Jan Paweł II, którego pontyfikat przypadł na jubileusz 100-lecia kinematografii, podczas którego nie zawahał się stwierdzić: „Ludzie obcujący z kinem w jego różnorodnych formach podlegają jego przemożnemu wpływowi, oddziałuje ono bowiem na poglądy i postępowania całych pokoleń”³.

W panoramie Kościoła godny uwagi jest także przykład bł. Jakuba Alberione (1884–1971), włoskiego księdza i misjonarza, założyciela Towarzystwa św. Pawła – międzynarodowe zgromadzenie powołane do apostołatu poprzez środki społecznego przekazu. W jego kanonicznej książce pod tytułem *Apostolstwo wydawnicze*, stanowiącej swoistą sumę jego wskazówek, poświęcono osobny rozdział „apostolstwo kinematograficznemu”. Jego gorliwości w tej mierze dają wyraz chociażby te słowa:

należy przekonać wielkich producentów, że obok sztuki, literatury i druku katolickiego, trzeba mieć także doskonałą pod względem technicznym i posiadającą chrześcijańską inspirację kinematografię katolicką, która na sposób katolicki zajmie się wszystkimi aspektami, tak świętymi, jak i świeckimi, nauczającymi i rozrywkowymi. Wiele razy trzeba będzie angażować katolików, indywidualne osoby i wspólnoty, aby brali na siebie zobowiązania finansowe. Przekonującym argumentem może być ten, jaki sugeruje doświadczenie, że filmy poprawne moralnie, znaczące pod względem poziomu artystycznego zyskują o wiele większe uznanie publiczności niż te, mające na celu wyłącznie pobudzanie chorej zmysłowości, ponieważ serce ludzkie, nawet najbardziej zdeprawowane, zawsze ma ukryte gdzieś głęboko dążenie do dobra”⁴.

Bł. Jakub Alberione był jednym z pierwszych duchownych, którzy dostrzegli w kinematografii nie tylko zagrożenie, ale także narzędzie o wielkim potencjale ewangelizacyjnym. W 1938 roku powołał do życia San Paolo Film, wytwórnię zajmującą się produkcją oraz rozpowszechnianiem filmów religijnych. Rychło zdobyła się na wysiłek wyprodukowania historycznego filmu *Abuna Messias* (reż. G. Alessandrini, 1939), który wygrał Puchar Mussoliniego dla najlepszego filmu włoskiego na Festiwalu Filmowym w Wenecji w 1939 roku, a w 1995 roku trafił na słynną *Watykańską listę arcydzieł*, o której będzie mowa w późniejszej części wywodu.

W tej części wywodu zaprezentujemy w syntetycznym ujęciu „kamienie milowe” w nauczaniu Stolicy Apostolskiej na temat kinematografii, które czujnie

³ Jan Paweł II, *Rola kina w kształtowaniu osobowości człowieka*, w: A. Lewek (red.), *Media i dziennikarstwo w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 2008, s. 482–484.

⁴ J. Alberione, *Apostolstwo wydawnicze. Podręcznik formacji i apostołstwa*, tłum. M. Romanowski, Łódź 2000, s. 409.

podążało za procesami rozwoju technologii i produkcji filmowej, otaczając troskliwą uwagę wytwórców oraz ich dzieła, a nade wszystko ich wpływ na ludzkość i Kościół.

Od wynalezienia kinematografu przez braci Lumière musiały upłynąć zaledwie trzy dekady, aby kino przeżyło dwie rewolucje technologiczne, które pozwoliły przejść od fazy eksperymentów do produkującego dojrzałe dzieła filmowe przemysłu. Pierwszym przełomem było wyjście z ery kina niemego do filmu dźwiękowego, co nastąpiło wraz z premierą filmu *Śpiewak jazzbandu* (reż. Alan Crosland, 1927). Równolegle doszło do ewolucji z filmu czarno-białego do filmu barwnego, którego pierwszym przykładem jest *Kobieta w czerwieni* (Becky Sharp, 1935). Oba procesy przyczyniły się do błyskawicznego wzrostu popularności tej gałęzi sztuki i rozrywki. Właśnie w tym okresie, dokładnie w 1936 roku Pius XI publikuje pierwszą encyklikę poświęconą kinematografii pod tytułem *Vigilanti cura* (tłum. czuła troska). Stany Zjednoczone były wówczas świadkiem wielkiego fenomenu społecznego. Encyklika zwracała się do Konferencji Katolickich Biskupów USA, która na przełomie 1933/1934 roku zainicjowała i kierowała tzw. Legionem Przyzwoitości (ang. Legion of Decency). Stowarzyszenie to, czy też konfederacja, lokalnych stowarzyszeń katolickich, powołano do moralnej oceny filmów. W tamtym czasie przy wielu kościołach działały parafialne kina. Organizacją opiekował się arcybiskup Cincinnati – John Timothy McNicholas. W praktyce była to społeczna i katolicka grupa nacisku, mająca ponad 10 milionów członków, z którą liczył się cały przemysł filmowy. W zasadzie żaden film nie mógł liczyć na sukces frekwencyjny oraz kasowy bez ich poparcia, a filmy budzące wątpliwość z punktu widzenia katolickiej moralności były powszechnie bojkotowane. Wypracowano wówczas tzw. Kodeks Haysa, który obowiązywał w Hollywood i regulował kryteria powstawania filmów. Nie mogły one na przykład obrażać religii, ani księży oraz epatować przemocą. To był prawdziwy sukces Kościoła w dziedzinie kultury i opinii publicznej. W encyklice Piusa XI czytamy:

Przewodnictwo Legii Przyzwoitości zapewniło natychmiastową lojalność Waszego wiernego ludu, a miliony katolików amerykańskich podpisało się pod celami i przyrzeczeniami Legii Przyzwoitości, zobowiązując się nie uczęszczać na filmy, które obrażałyby katolickie zasady moralne lub zdrowe warunki życia. Stwierdzamy z prawdziwą radością, iż niewiele problemów, w ostatnich czasach, połączyły tak ściśle biskupów i wiernych jak ten, rozwiązany współpracą w tej świętej krucjacie. I nie tylko katolicy ale również głęboko myślący protestanci, żydzi i wielu innych, przyjęli Wasze przewodnictwo i przyłączyli się do Waszych wysiłków, w celu przywrócenia filmowi rozumnych podstaw, zarówno artystycznych, jak i moralnych. [...] Dzięki waszej czujności, a także dzięki naciskowi, jaki wywarła opinia publiczna, filmy wykazały poprawę z moralnego punktu widzenia⁵.

⁵ Pius XI, *Vigilanti Cura*, Warszawa 2002, s. 8–9.

Dokument Piusa XI nie był pierwszą papieską wypowiedzią na temat kina, ale pierwszą encykliką w pełni poświęconą temu zagadnieniu. Ranga oraz przesłanie dokumentu były proporcjonalne do skali fenomenu kulturowego, jakim stało się kino.

Mimo historycznego wkładu Piusa XI oraz jego encykliki *Vigilanti Cura*, to dopiero jego następca Pius XII zaskarbił sobie miano „papieża kina”. Stało się to za sprawą jego wielkiego zainteresowania sztuką filmową, której był prawdziwym entuzjastą. Dają temu wyraz publikacje z epoki, pośród których szczególnie interesujące wydaje się spojrzenie Tadeusza Brezy, komunistycznego attaché kulturalnego PRL w Rzymie, autora książki *Spiżowa Brama*. Jej twórca wystąpił w młodości z zakonu benedyktynów, a następnie dołączył do Francuskiej Partii Komunistycznej. Choć nigdy nie został członkiem Komunistycznej Partii Polski, to należał do grona intelektualistów, reprezentujących pewien sceptycyzm wobec Kościoła, w świetle którego uwagi na temat stanowiska Kościoła wobec kinematografii nabierają wyrazistego konturu. Oto, co czytamy w notatce skreślonej w Rzymie, pod datą 24 czerwca 1958 roku:

Wydaje mi się, że dla Kościoła dzisiaj książka nie jest tą formą, którą obecnie zło posługuje się najchętniej i w sposób najniebezpieczniejszy. Taką formą, takimi narzędziami naszej doby jest natomiast film i radio, od niedawnego czasu telewizja. [...] Istnieje cała maszyneria w kurii, żeby sobie z tym radzić. Załączki tej maszynierii powstały w roku 1948. Watykan myślał wówczas o stworzeniu gigantycznej wytwórni filmowej. Była to myśl śmiała, ale chyba trochę szalona. Potworne komplikacje ideologiczno-cenzuralne musiałyby dławić produkcję takiego papieskiego Hollywoodu, nie mówiąc o innego rodzaju łatwych do przewidzenia figlach, które by monsignorom-producentom płać przy tej okazji szatan. Ale kiedy w roku 1952 ostatecznie porzucono ten pomysł, powstała Apostolska Komisja Kinematograficzna. Warto dodać, że Pius XII wielokrotnie w sprawach filmu zabierał głos. Jest on w pełni świadom, że istotnie to film jest inżynierem dusz dwudziestego wieku. Podobno raz się wyraził, że sale kinowe w tym samym stopniu i w taki sam sposób kształtują dzisiaj ludzi co w dawnych wiekach kościoły. Jest to oczywiście paradoks, niemniej tkwi w nim ziarno prawdy, i to gorzkie⁶.

W świetle powyższych słów nie może dziwić nadanie Piusowi XII miana „papieża kinematografii”, jednak miało się to stać nade wszystko za sprawą przełomowej encykliki *Miranda Prorsus. O kinematografii, radiu i telewizji* (1957). Dokument położył podwaliny pod nowoczesną myśl Kościoła na temat mediów – radia, telewizji oraz kina. Pius XII wiedział, że ludzkość oraz Kościół wkroczyły w nową epokę, okres przemian na miarę wynalezienia czcionki ruchomej przez Gutenberga oraz wielkich odkryć geograficznych. To właśnie dlatego zabierał głos

⁶ T. Breza, *Spiżowa brama*, Warszawa 1995, s. 299.

przy okazji międzynarodowych konferencji naukowych, spotkań z prasą filmową oraz środowiskami twórczymi. Dodajmy na marginesie, że jego pokolenie było mimowolnym świadkiem kulminacji tzw. „złotej ery Hollywood”. Właśnie dlatego Pius XII napisał w encyklice:

O różnych fazach jego rozwoju i urzekającej sile mieliśmy już wielokrotnie sposobność wypowiadać się. Na skutek rozpowszechniania się filmu, a zwłaszcza filmu fabularnego, rozwinął się wielki przemysł, z którym współpracują nie tylko artyści, technicy, ale i inni specjaliści oraz zespoły przemysłowe, gdyż pojedyncze osoby nie mogły sprostać tak poważnemu i skomplikowanemu zadaniu. Dlatego też, aby sztuka filmowa mogła stać się pożytecznym środkiem, dzięki któremu ludzie kształciliby się, rozwijali i stawali się naprawdę lepszymi, potrzeba by wszyscy ci, o których wyżej była mowa, i każdy z nich z osobna, ożywieni nie tylko dobrą wolą, ale i dobrze wyrobionym sumieniem, współpracowali przy wytwarzaniu i rozprowadzaniu wartościowych filmów. Tym wszystkim, którzy są zainteresowani sztuką filmową nieraz już przedstawialiśmy powagę sytuacji, napominając ich, by zabiegali przede wszystkim o filmy tak podniosłe i piękne, aby mogły spełniać obowiązek zdrowego wychowania⁷.

Encyklika *Miranda Prorsus* papieża Piusa XII z 1957 roku stanowiła bezpośredni punkt wyjścia i teologiczną bazę dla soborowego dekretu *Inter Mirifica* z 1963 roku. Czujność wobec zagrożeń nowoczesnych mediów nie mogła gasić entuzjazmu i gorliwości Kościoła w wykorzystaniu tych narzędzi w służbie ewangelizacji.

Okres owocowania przymysłów Soboru Watykańskiego II także na niwie kinematografii miał jednak przypaść na pontyfikat świętego Jana Pawła II, a on sam wielokrotnie zabierał głos na temat kultury oraz filmu. Już dwa tygodnie po wyborze na papieża, dokładnie 31 października 1978 roku wygłosił przemówienie do bardzo podówczas opiniotwórczej Międzynarodowej Organizacji Katolickiej ds. Kina OCIC (fr. *Office Catholique International du Cinéma*). Organizacja przeżywała w tamtym czasie 50-lecie i miała swoje jury przy festiwalach w Cannes, Berlinie czy Wenecji. Polski papież dał się w nim poznać jako osoba, która pragnęła wywierać pozytywny wpływ także na hierarchię Kościoła poprzez zachęcanie jej do aktywnej działalności na polu kultury filmowej. Jan Paweł II miał jednak świadomość obiektywnych trudności organizacyjnych oraz finansowych, ale żywił przekonanie, że prawdziwą przeszkodą jest nieświadomość oraz bierność samego Kościoła:

[...] trudności ewangelizacyjne, tak bardzo uwydatnione przez dwa ostatnie Synody Biskupów, powinny pobudzić do większej inicjatywy w dziedzinie kinematografii. Chodzi tu o produkcję filmów, nawet skromnych i krótkich,

⁷ Pius XII, *Miranda Prorsus*, Warszawa 2002, s. 22–23.

aby można było wprost dawać świadectwo o wierze Kościoła. Wiele interesujących filmów już wyprodukowano – gratulujemy za to ich autorom – ale wspólnoty chrześcijańskie, pomimo ubóstwa, nie powinny się wahać, gdy chodzi o nakłady finansowe w tej ważnej dziedzinie, w dobie „cywilizacji obrazu”. W minionych epokach nasze świątynie wypełniały się mozaikami, malowidłami i rzeźbą religijną w celu pouczenia o wierze. Czy zdobędziemy się na tyle duchowej prężności i geniuszu, aby stworzyć „ruchome obrazy” o wielkiej wartości, a dostosowane do dzisiejszej kultury? [...]”⁸.

Jan Paweł II, który sam w młodzieńczych lat wykazywał aspiracje aktorskie, później w trakcie swojego pontyfikatu wielokrotnie dawał wyraz głębokiemu zrozumieniu wagi sztuki filmowej. 6 stycznia 1995 roku Stolica Apostolska opublikowała jego Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Komunikowania pod tytułem *Kino jako nośnik kultury i wartości*. Ojciec Święty wygłosił także przemówienie do Papieskiej Rady do spraw Środków Społecznego Przekazu pod tytułem *Wskazania Kościoła w 100-lecie kinematografii*. Inicjatywą, która rozbrzmiała szerokim echem, było ogłoszenie *Watykańskiej listy arcydzieł*, która stanowiła listę 45 filmów, podzielonych na trzy kategorie. Należały do nich dzieła o szczególnych walorach: religijnych, moralnych i artystycznych. Do produkcji o walorach religijnych zaklasyfikowano między innymi filmy: *Misja* (reż. Roland Joffé, 1986), *Andriej Rublow* (reż. Andriej Tarkowski, 1966) czy *Uczta Babette* (reż. Gabriel Axel, 1987). Choć publikacja listy nie obyła się bez publicznej polemiki, a nawet kontrowersji, niemniej stała się punktem odniesienia dla widzów oraz twórców złąknionych uniwersalnej i ponadczasowej sztuki filmowej.

Jedną z ostatnich wypowiedzi Jana Pawła II na temat kinematografii było wystąpienie pod tytułem *Wkład kina w promocję humanizmu chrześcijańskiego*, wygłoszone 2 grudnia 1999 roku do uczestników Kongresu Studiów nad Kinem. Z perspektywy polskiego papieża sztuka filmowa jawi się jako przestrzeń, w której realizują się nie tylko liczne powołania człowieka, ale która ma także do odegrania pewną społeczną misję: „Kino jest więc niezrównaną skarbnicą środków wyrazu niezbędnych do przedstawiania różnych obszarów, w których żyje człowiek i do interpretowania swego powołania do piękna, do uniwersum i absolutu. Kino może doprowadzić do spotkania dalekich sobie osób, do pojednania wrogów; może przyczynić się do wzbudzenia szacunku między osobami, do owocnego dialogu pomiędzy kulturami, wskazując drogę ku prawdziwej, trwałej solidarności. Może stać się wreszcie nieodzowną przesłanką pokoju na całym świecie”⁹.

⁸ Jan Paweł II, *Kino w służbie wartości ludzkich i chrześcijańskich*, [w:] A. Lewek (red.), *Media i dziennikarstwo w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 2008, s. 232.

⁹ Jan Paweł II, *Wkład kina w promocję humanizmu chrześcijańskiego*, [w:] A. Lewek (red.), *Media i dziennikarstwo w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 2008, s. 501–502.

Pontyfikaty świętego Jana Pawła II oraz obecnie sprawującego urząd papieża Leona XIV łączy most dwóch okrągłych jubileuszy: 100-lecia oraz 130-lecia kina. Leon XIV spotkał się w watykańskim Pałacu Apostolskim ze środowiskiem filmowców 15 listopada 2025 roku, z inicjatywy Dykasterii ds. Kultury i Edukacji. Amerykański papież nawiązał do okresu Soboru Watykańskiego II, który wprowadził Kościół w najnowszą epokę mediów: „Święty papież Paweł VI rzekł niegdyś do artystów: «Jeśli jesteście przyjaciółmi sztuki autentycznej, jesteście naszymi przyjaciółmi», przypominając, że «ten świat, w którym żyjemy, potrzebuje piękna, aby nie pograć się w rozpacz» (Paweł VI, 8 grudnia 1965). Pragnę odnowić tę przyjaźń, gdyż kino jest laboratorium nadziei, miejscem, w którym człowiek na nowo odnajduje siebie i swój cel. [...] Bez popadania w dydaktyzm, autentycznie artystyczne formy kina posiadają tę niezwykłą moc, że potrafią kształtować spojrzenie widzów”¹⁰.

Spotkanie Leona XIV ze środowiskiem świata filmu było jak dotąd pierwszą i jedyną wypowiedzią amerykańskiego papieża na temat kinematografii. Wybrany fragment wypowiedzi stanowi kwintesencję wszystkich 130 lat Magisterium Kościoła na temat kina. Potęga filmu wyraża się w tym, że pomaga człowiekowi odnaleźć odpowiedź na nurtujące go egzystencjalne pytania i formuje jego spojrzenie na rzeczywistość. Kościół przebył długą drogę, towarzysząc ludzkości od wynalezienia kinematografu, przez okresy rewolucyjnych zmian technologicznych w zakresie dźwięku i barwy po starcia idei wolności twórczej z kodeksem katolickiej moralności, której stróżem był Legion Przyzwoitości. Encykliki *Vigilanti cura*, *Miranda Prorsus*, a następnie instrukcje Soboru Watykańskiego II wyznaczają kamienie milowe, znajdując punkt kulminacyjny w nauczaniu świętego Jana Pawła II i konsekwentną kontynuację w spojrzeniu Leona XIV. Kościół rozpoczął swoje nauczanie od nieufności wobec nowego wynalazku i diagnozowania zagrożeń, by z czasem przejść do zachwytu nad „zadziwiającymi wprost wynalazkami ludzkości” (*Miranda Prorsus*), które do dnia dzisiejszego i przez kolejne lata będą „kształtować spojrzenie” i wychowywać następne pokolenia widzów (Leon XIV).

¹⁰ Leon XIV, *Przemówienie podczas spotkania ze światem kina*, 15 listopada 2025 r., URL: <https://www.vatican.va/content/leo-xiv/en/speeches/2025/november/documents/20251115-mondo-del-cinema.html> [dostęp: 28.07.2026].

Bibliografia

References

Dokumenty Kościoła

- Pius XI, *Vigilanti Cura*. Warszawa: Wydawnictwo, 2002.
- Pius XII, *Miranda Prorsus. O kinematografii, radiu i telewizji*. Warszawa: Wydawnictwo, 2002.
- Jan Paweł II, „Rola kina w kształtowaniu osobowości człowieka”. w: *Media i dziennikarstwo w nauczaniu Jana Pawła II*, red. A. Lewek, Warszawa: Wydawnictwo UKSW, 2008, s. 482–484.
- Jan Paweł II, „Kino w służbie wartości ludzkich i chrześcijańskich”. w: *Media i dziennikarstwo w nauczaniu Jana Pawła II*, red. A. Lewek, Warszawa: Wydawnictwo UKSW, 2008, s. 232.
- Jan Paweł II, „Wkład kina w promocję humanizmu chrześcijańskiego”. w: *Media i dziennikarstwo w nauczaniu Jana Pawła II*, red. A. Lewek, Warszawa: Wydawnictwo UKSW, 2008, s. 501–502.
- Leon XIV, *Przemówienie podczas spotkania ze światem kina*, 15 listopada 2025 r., <https://www.vatican.va/content/leo-xiv/en/speeches/2025/november/documents/20251115-mondo-del-cinema.html> (vatican.va in Bing) [dostęp: 28.07.2026].

Literatura naukowa i publicystyczna

- Breza T., *Spizowa brama*. Warszawa: Czytelnik, 1995.
- Di Giovanni, C., *Watykańska filmoteka, skarbiec kinematografii*, W. Rędzioch (red.), *Tygodnik Niedziela*, 2013, nr 35, s. 4–5.
- Mahne, K., *Remembering Diane Disney Miller*, „Disney Avenue”, 19 listopada 2017. <https://www.disneyavenue.com/2017/11/remembering-diane-disney-miller.html> [dostęp: 28.07.2026].
- Alberione J., *Apostolstwo wydawnicze. Podręcznik formacji i apostołstwa*, tłum. M. Romanowski. Łódź: Wydawnictwo, 2000, s. 409.

Filmy

- Titanic*, reż. James Cameron, 1997.
- Heweliusz*, reż. Jan Holoubek, Netflix Polska, 2025.
- Bambi*, Walt Disney Productions, 1943.
- Śpiewak jazzbandu (The Jazz Singer)*, reż. Alan Crosland, 1927.
- Kobieta w czerwieni (Becky Sharp)*, reż. Rouben Mamoulian, 1935.
- Abuna Messias*, reż. Goffredo Alessandrini, 1939.
- Misja (The Mission)*, reż. Roland Joffé, 1986.
- Andriej Rublow*, reż. Andriej Tarkowski, 1966.
- Uczta Babette (Babette's Feast)*, reż. Gabriel Axel, 1987.